

2983 „Jestem Miłością, miłością tak przeogromną, że umysł wasz tego pojąć nie jest zdolny, a serce, gdyby chciało, spłonęłoby, umarłoby z miłości. Dlatego, dzieci Moje, ukrywam pod osłoną Hostii, ciemności i doświadczeń miłość Moją. I tu widzicie Mnie zawsze z zasłoniętą twarzą. Nie moglibyście przeżyć spotkania z Miłością twarzą w twarz. Dlatego potrzebna wam wiara w Miłość, a Mnie potrzebna, bym zdobył serca wasze drogą oddania Mi się na ślepo, drogą ofiary.

2984 Abym mógł was zdobyć, muszę być przez wasze biedne serca ludzkie zdobywany. Inaczej nie zapłonęłaby w was miłość prawdziwa, gdyż miłość, która tylko bierze i chce brać dla siebie, a nie daje lub [nie] daje wszystkiego i całej siebie Umiłowanemu, nie jest miłością. Ja się wam dałem cały i was całych mieć chcę.

2985 Prawdziwa bowiem miłość daje wszystko, na siebie nie zważając, inaczej nie daje nic. Czy więc nic nie otrzymuje? O tak, otrzymuje też wszystko, bo miłość rodzi miłość, ale nie dlatego kocha. Kochałaby i wtedy, gdyby ją Umiłowany zostawił samą i do końca na pustyni, bo kocha Jego dla Niego, a nie dla siebie. Miłość jest bowiem całkowitym oddaniem i oboje oddają sobie nawzajem całych siebie bez reszty i rachuby – i to jest dopiero oddanie w miłości, oddanie prawdziwe. I na tym polega świętość, dzieci Moje, i innej nie ma.

2986 Dlatego też muszę się ukrywać, i nieraz głęboko, przed wami, by wypróbować miłość waszą. Tu droga wasza ma być ciemna, szara i czasem tylko, jak promień przez chmury, wystrzeli ku wam jasny promień Mejej miłości. Czujecie ją wtedy i karmicie się tą chwilą przez długie, szare dni. To chwile otuchy, ale wy musicie wierzyć w Miłość, ufać Miłości i kochać, wierząc, że jest i że jest tak ogromna, że pojąć tego nie jesteście zdolni. Tak zdobywacie Me Serce i dla was, i dla grzeszników. Tak tylko zdobywacie bezgraniczną na wieki miłość Boga – niebo. I was, dzieci Moje małe, wybrane na małych apostołów Miłości, nie inaczej prowadzę i prowadzić będę.

2987 Ukochajcie więc szarzynę waszego życia, w której żyje ukryta Miłość wasza, która biorąc wasze oddanie bez reszty, kształtuje was i urabia do miary Swej miłości. Czyni to jednak w ukryciu, w głębi duszy waszej stworzonej, ale nieśmiertelnej, której widoku ani piękna sami nie znacie. Taki jest Ten, któremu ślubujecie miłość na wieki. Nie szukajcie Go, On się z wami nie rozstaje, jest w sercach waszych i tam Go miłujcie, kontemplujcie, bo kontemplacja jest miłością, dzieci Moje”.